Nr. 95. We Lwowie, Poniedziałek dnia 8. Kwietnia 1872. Rok XI.

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi codziennie o god. 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie
w państwie Austrjackiem . . . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 16 sgr.
„ Szwecji i Danji . . . 6 „
„ Francji i Anglii . . 23 franków
„ Włoch . . . 16 „
„ Belgji i Szwajcarji . 23 „
„ Turcji i księstw Naddun. 17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Biuro Administracji „GAZETY NARODOWEJ“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291.) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: Na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: Nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.
LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.
MANUSKRYPTA drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 8. kwietnia.

Już samo nazwisko Lassera i jego konszachty z moskalofilami są pewną wskazówką, że rząd i centraliści ne serjo z uporem obstają przy zamiarze rozwiązania sejmu galicyjskiego. Kłamane doniesienia *Tagblattu*, komponowane we Wiedniu *Stimmungsberichte aus Galizien* w *Pressie* jednej i drugiej, do niczego innego nie dążą, jak do upozorowania tego kroku z góry. Najlepszym tego zamiaru dowodem jest następujące upomnienie *Deutsche Ztg.* w jej numerze ostatnim:

„Misja br. Kellersberga jak wiadomo rozbiła się o to, że zamiary jego co do sprawy galicyjskiej nie podobały się koronie. Mimo to doniosło kilka dzienników w tych dniach, że rząd zamyśla rozwiązać sejm galicyjski, i o ile sięgają nasze informacje, wiadomość ta, chociaż nie bardzo brzmi nieprawdopodobnie, nie jest jednak z palca wyssaną. A że ma ona podstawę, widzimy i z upornego milczenia pism półurzędowych, któreby inaczej spieszyły z zbijaniem jej. Widocznie rząd zamierza uzyskać większość sejmu galicyjskiego inaczej usposobioną, musiałby więc przed rozpisaniem nowych wyborów skłonić „rodaka namiestnika“ do podania się do dymisji i Rusinów zażyć przeciw Polakom, a zatem puścić się drogami, z programem jego wręcz sprzecznemi i których polecanie pozbawiło Kellersperga nominacji na ministra w chwili właśnie, gdy już postanowioną była. Nie trzeba się też łudzić. W Galicji nie posiada każdoczesne ministerjum siłę do utworzenia odpowiedniej jego życzeniom większości sejmowej. Inaczej jak w Czechach ma się rzecz w Galicji, gdzie posiadłość wielka jest w ręku wyłącznie polskim. Polacy są tam zawsze pewni większości, i Rusini nawet w czasach swej najwyższej świetności nie zdołali się zdobyć na więcej jak na jedną trzecią posłów. Radzimy przeto gabinetowi Auersperga, aby nie robił prób, których owoce muszą być dla niego arcyszkodliwemi; niechaj owszem w duchu swego programu stara się rzetelnie przeprowadzić ugodę z Galicją, a to tak, abyśmy po jej zawarciu od wszelkich już ugód w Austrji byli ubezpieczeni.“

W *Czasie* napotykamy następujący zarys położenia w Czechach:

Z krótkiego pobytu w Pradze, krótkie i ogólne tylko przesyłam wam spostrzeżenia.

Na wielką tu zabrało się walkę. Nie pierwsza to kampania wyborcza w Czechach, ale nigdy jeszcze rząd tak nie wytężył wszystkich środków represyj, jak obecnie. Brakuje tylko nazwy stanu oblężenia, bo *de facto* dzieją się rzeczy takie, jakie się nie działy podczas ostatniego stanu oblężenia. Konfiskata dzienników jest rzeczą tak zwyczajną, że raczej jest już wypadkiem, gdy który numer z tutejszych pism narodowych jej nie ulegnie. Niema stanu oblężenia w kraju, ale bywa w poszczególnych gminach i domach prywatnych, bo inaczej nazwać nie można nasyłania kwaterunków tym, którzy w agitacji wyborczej udział brali. Imponujące z drugiej strony jest zachowanie się ludności stanowczością i spokojem. Zaniechano będących dawniej w użyciu mityngów, które przyczyniły się w swoim czasie do rozbudzenia ducha politycznego w ludzie wiejskim i mało-miejskim, ale doprowadzały już do rozgorączkowania, i mogłyby dać łatwo pochop do starcia, zwłaszcza przy pomocy prowokatorów, których nigdy i nigdzie nie brak. Do ogłoszenia stanu oblężenia przeto może nie przyjdzie, bo zresztą jest on zbytecznym, i krępowaćby musiał pośrednio swobodę agitacyj wiernokonstytucyjnych. Co właśnie jest charakterystycznem, to ucisk jednostronnie na jedno stronnictwo wywierany, przy zupełnej swobodzie, pełnem użyciu praw konstytucyjnych, powiedziałbym niemal bezkarności, jakiej używa drugie stronnictwo. Puszczenie samopas, owszem podniecanie dzienników wiernokonstytucyjnych w napaściach i nienawiści do Czechów, systematyczne miotanie obelg na cały naród i pojedyńcze osobistości, obok skrępowania dzienników czeskich. Niema dokuczliwszego despotyzmu, nad despotyzm liberalizmu, bo jeźli go porównać nie można z uciskiem, wywieranym żelazną ręką moskiewskiego rządu, to jego ciągłe jakby komara ukąszenia wywołują swędzenie i rozdrażnienie ogólne.

Zadziwiać przeto musi ten takt, godność i spokój, jaki wszystkie stronnictwa czeskie, trzymające się karnie swoich przywódców, zachowują. Można mieć lub niemieć sympatji do ruchu narodowego czeskiego, można przechowywać podejrzenia wzbudzone podróżą na wystawę moskiewską, i bardziej jeszcze postępowaniem Niemców, niż nawet czynną agitacją moskiewską ciągle podtrzymywane dążenia panslawistyczne; można nie ufać świeżemu patrjotyzmowi tak zwanych feudałów, można wreszcie mieć odrazę do kierunku husyckiego młodych Czechów, można to wszystko: ale odmówić szacunku, podziwu dla karności całego narodu, niepodobna. Prawda, że ta karność i jedność utrzymuje się może tylko dzięki zajętemu stanowisku negacji i opozycji, może Czesi podobnie jak Węgrzy wyprowadzeni na pole działania dodatniego, nie wytrzymaliby dłuższej próby, a najsprzeczniejsze żywioły, tutaj w opozycyjnej się stykające zgodzie, rozpoczęłyby dopiero wewnętrzną walkę. Lecz w dzisiejszem położeniu to społeczeństwo wczoraj wzbudzone do życia, zrastające się w jeden naród w naszych czasach, zarówno niedające się zdemoralizować politycznym handlem, jak nieidące na lep liberalizmu, a chroniące się z drugiej strony od bezdroża nielegalnych środków, konspiracji i rewolucyjnych ponęt, społeczeństwo to, zachowujące solidarność bez cienia teroryzmu, i wzbudzające w sobie nowy patrjotyzm, w chwili, kiedy on wszędzie indziej stopniowo upada i niknie, stanowi jakkolwiekbądź jeden z wyjątkowych, pocieszających symptomatów naszych czasów.

Zarzucano zawsze Czechom dogmatyczność w polityce; jestto niewątpliwie błąd, i gdyby byli chcieli z tego stanowiska dogmatycznego ustąpić na pole walki czynnej, byliby już w Radzie państwa rozporządzali większością, i z naszą pomocą przemienili postać rzeczy. Lecz nie należy zapominać, że w tej dogmatyczności, z jaką się trzymają praw korony św. Wacława, w tym odrodzonym legitymizmie ludowym, nieprzypuszczającym żadnej transakcji, czerpią oni właśnie tę siłę jednoczącą; gdyby z tego stanowiska ustąpili na chwilę, kto wie, czy liberały wiedeńskie nie zdołałyby odciągnąć i przejednać husytów czeskich, i w ten sposób rozbić ich jedności?

O wypadku blizkich wyborów przesądzać nie należy. Siły będą się równoważyły, zwłaszcza w kurji większej własności. Wszelako pomiędzy tutejszą szlachtą nieliczne są dotąd palinodje i dezercje do obozu wiernokonstytucyjnych. Najlepszy tego dowód, że jednym lub dwoma przykładami zbyt się radują dzienniki wiedeńskie, i ciągle takowe podnoszą. Wszelako niema wątpliwości, że przechylenie się korony i członków rodziny cesarskiej, posiadających tu dobra i wywierających urok, pociągnęłoby liczną zawsze w arystokracji partję dworską, która tylko tak długo zwykła stać w opozycji, dopokąd wie, że opozycja nie jest przeciwną koronie, co się też w Austrji często wydarza. Zdaje się jednak, że do tego nie przyjdzie.

Wiecie o wykupnie całych majątków lub o podziałach częściowych dóbr przez tak zwanych feudałów w celu przeważenia szali przy wyborach. Jakkolwiek większa część tych sprzedaży ma być pozorną, wpłynęła ona jednak na podwyższenie i tak już bardzo wysokiej ceny ziemi; a pozorne nawet sprzedaże nie są bez ofiary pieniężnej przy tak wysokich opłatach i taksach intabulacyjnych.

Zerwane układy z poprzedniem ministerjum Hohenwarta, który doprowadził do tego że poruszył Czechów o jeden krok ze stanowiska deklaracji przez skłonienie ich do wzięcia udziału w sejmie, na wypadek zwycięztwa narodowców, podobno nie skrępują Czechów w dalszem postępowaniu. Owszem jest rzeczą, zdaje się, niewątpliwą, że czy będą w większości czy w mniejszości, nie wezmą narodowcy udziału w sejmie i ponowieniem deklaracji obwarują się na dawnem stanowisku, chybaby hr. Hohenwart lub jemu podobny tymczasem powrócił.

Wszelako porę tych układów umieli politycy czescy na korzyść sprawy obrócić. Mianowicie pamiętny reskrypt cesarski z zapowiedzią koronacji i przyznania praw korony św. Wacława, zaliczonym został do aktów *habeas corpus* narodowe stanowiących. Nie rzadko tutaj jeszcze spotkać można ten dokument po nad świeższemi rozporządzeniami represji rządowej, po nad reskryptem rozwiązującym sejm. Powtarzanie częste w dziennikach owego reskryptu miało za cel nietylko ironię i opozycję przeciwko następnemu systemowi, ale zarazem wdrożenie w pamięć narodu tego dokumentu, potwierdzającego w zasadzie nieprzedawnione, choć odwieczne prawa narodu, i świadczącego o troskliwości monarchy. To też akt ten podniósł tutaj w ogóle uczucie monarchiczne, a można być pewnym, że Czesi wspanialsze jeszcze zbudowaliby Gödöllö na podarek koronacji. Temu także zwrotowi monarchicznemu przypisać należy petycje i protesta gmin i osób kwaterunkiem obciążonych przesyłane wprost do kancelarji cesarskiej. Za przykładem jednego miasteczka idą teraz inne składające u stóp tronu skargi na wywierany przez rząd ucisk. Droga to najodpowiedniejsza i świadcząca o wysokim takcie i legalności całego obozu narodowego oddzielającego rząd od korony. Dlatego też pożądanem by było dla powagi korony, aby Najj. Pan nie udzielał plenipotencji nikomu do głosowania przy wyborach w jego zastępstwie, co też, jak utrzymują, nastąpi.

Do środków represji i przykrych szykan przybywa nowe rozporządzenie, co dopiero nadeszłe, a pozbawiające członków muzeum narodowego przywileju wolnych wykładów na uniwersytecie. Jestto targnięcie się na prawa instytucji naukowej, która nic z polityką nie ma wspólnego, chyba to, że przez prace w niej znachodzące pierwotne ognisko, stała się kolebką budzącego się ducha narodowego.

Ważną wiadomość przynosi *Wanderer*. Czytamy w niem: „Jak nas zapewniają z źródeł wiarogodnych, nastąpił nowy zwrot w usposobieniu naszych kół decydujących. Według zapewnień na zmianę podobną sytuacji wpłynęły nie tyle wewnętrzne polityczne kwestje, ile występująca znowu na widownię kwestja Wschodnia. W Peszcie utrzymuje się wiadomość o ważnych daleko sięgających zwierzeniach gabinetu berlińskiego w Petersburgu, w skutek czego okazuje się potrzeba zwrotu w naszej polityce wewnętrznej. W związku z czem, najgwałtowniejszą sprawą państwową, jest załatwienie wewnętrznych zatargów tak wszechstronnych obecnie.“ Oddawna staraliśmy się wykazać, iż burza groźna nadbiega ze Wschodu, że na jej przyjęcie po wspólnej naradzie przygotowują się Prusacy i Moskale, że wreszcie ona bezpośrednio dotyczy interesów Austro-Węgier, których wewnętrzne spory prowadzą pospiesznie do przepaści bo w państwie austrjackiem oddawna widzimy, iż wszystko robi się tylko na niekorzyść własną. Wiadomości *Wanderera* świadczyłyby o pomyślnym zwrocie, wszakże należy obawiać się czy nie należą one do rządu niespodzianek, jakie często przynosi nam to pismo, niespodzianek, dalekich od rzeczywistości.

Kronika.

— **Kurjerek lwowski.** Dana w sobotę opera Moniuszki „Halka“ powiodła się jak najświetniej. Znawcy muzycy twierdzą, że jeszcze nie słyszeli we Lwowie z taką dokładnością wykonanej opery w ogóle. Szczegółowe sprawozdanie podamy później w Przeglądzie teatralnym. Teraz tylko nadmienimy, że publiczność cała była zachwycona tą operą i że najniewierniejsi Tomasze musieli przyznać, iż mylili się, głosząc, że opery polskiej w ogóle we Lwowie utworzyć niepodobna, a tem mniej w dwóch tygodniach od podpisania kontraktu przez nowe przedsiębiorstwo.

Że soliści jak panna Kwiecińska i Wajcówna, pp. Cieślewski, Borkowski, Niedzielski odśpiewali swe partje z wielką precyzją, to nic dziwnego. Ale że chóry dyrekcja artystyczna zdołała w tak krótkim czasie uzupełnić i tak wyrobione, że ani jednego nie popełniły usterku, tego istotnie nie można się było spodziewać.

Komicznym jest sąd *Dziennika Polskiego* o śpiewaczce pannie Kwiecińskiej z Warszawy. Porównywa ją z panną Kwiecińską, która śpiewała w towarzystwie pana Miłaszewskiego. Pisze że głos ma dawniejsza Kwiecińska silniejszy. Przypomina to sąd owego dowcipnisia, co to wyraził się o jednym obrazie Matejki, iż kolor niebieski na jego obrazie nie jest tak piękny, jak na szyldzie pana Bałłabana.

— **Mianowania.** Cesarz zamianował nadprokuratora we Lwowie radcę dworu p. Maurycego Anffenberg prezydentem sądu krajowego w Czerniowcach. Z akademii medyczno-chirurgicznej w Jozefinum otrzymali stopień lekarzy: dr. Filip Rogoziński przydzielony do pułku piechoty arcyks. Leopolda Nr. 53., dr. Michał Tauber przydzielony do pułku arcyks. Zygmunta Nr. 45. a rezerwowy asystent lekarski dr. Konstanty Męciński przydzielony do rezerwy szpitalu garnizonowego Nr. 14 do Lwowa.

— **Na szkoły ludowe** wpłynęły do głównej kasy komitetu do zbierania składek następujące datki:

Kornel Ujejski za pierwszy kwartał 30 złr., Gmina miasta Wieliczki 10 złr., Radni gminy wielickiej 6 zł. 50 ct., ks. Franciszek Sawa w Tłumaczu jako delegat nadesłał 13 złr. 50 ct., Marceli Studziński, inspektor szkół ludowych w Krakowie jako delegat 53 złr., Karol hr. Scipio, w Czerlanach, jako delegat powiatu Grodeckiego nadesłał 123 złr. 63 ct., Kazimierz Winnicki 20 złr., Włodzimierz hr. Russocki, jako prezes komitetu lwowskiego ze składek 1100 złr., August Majer, ze składki na święconem w stowarzyszeniu „Gwiazda“ 23 złr. 64 ct., Urzędnicy Wydziału krajowego z 1-szej składki 58 złr. 7 złr., Wydział Rady powiatowej Sniatyńskiej za 1sze półrocze 75 zl., Józef Schnejder w Białym kamieniu, jako delegat nadesłał 128 złr. 2 ct., Apolinary Ellinger i Gustaw Weiss w Jarosławin, jako delegaci nadesłali 220 złr. 50 ct., Antoni Strzelecki, pocztmistrz i inspektor szkół w Haliczu, ze składek 23 złr. 13 ct., Karol Krasucki w Bohorodczanach, jako delegat nadesłał 14 złr. 5 ct., Adam Smiglewski, burmistrz miasta Krosna, ze składek w puszkach zebranych 13 zl. 24 ct., Alfred hr. Poniński, jako delegat powiatu Zywieckiego nadesłał 50 złr., ks. Placyd Krupiński, składka gminy Nowiny 3 złr., ks. Pocilowski w Łącku ze składek w kościele, w plebanii, we dworze i przy grze 24 złr. 18 ct., Grzegorz Grzybowski, profesor wyższych szkół realnych 10 złr., Michał Jaworski, prezes komitetu w Biale nadesłał 317 złr. Razem 2316 złr. 46 ct. Poprzednio wykazano 3431 złr. 95 ct. Ogół 5748 złr. 41 ct, które złożono na rachunek bieżący w kasie oszczędności.

Oprócz tego otrzymano kartę wkładkową kasy pożyczkowej wielickiej na złożoną tamże przez komitet delegatów wielickich sumę 177 zł. 55 ct. a mianowicie: Datek Rady powiatowej wielickiej 150 złr., datek p. Adama Bzowskiego 5 złr., z innych drobnych datków 22 zł. 55 ct.

Wykazy szczegółowe datków nzbieranych przez panów delegatów, ogłaszane będą w osobnych dodatkach do dzienników.

Lwów d. 6. kwietnia 1872.

Fr. Zima.

— **Na pogorzelców w Dobromilu** złożyli na ręce Wnej. Linkowej w Komarnie: L. 1 złr., T. J. 1 złr., F. G. 50 ct., J. W. 50 ct., Teofil Z. 50 ct., H. Ok. 20 ct., Felm. 20 ct., L. 20 ct., K. B. 20 ct., S. 20 ct., M. B. 40 ct., J. Str., 20 ct., T. C. 60 ct., Gmina Tuliglowy 8 złr. 22 ct. Razem 13 złr. 92 ct.

Rudki, 3. kwietnia 1871.

— **Czyn godny naśladowania.** Właściciel Ditkowiec kolo Brodów, p. Radziejewski, wyznaczył swojemu oficjaliście Stankiewiczowi za 35 letnie zasługi, tytułem emerytnry taką samą dotację jaką pobierał za czasów pełnienia obowiązków rządzcy, i chcąc tembardzicj uczcić gorliwość pana St., mianował syna w miejsce ojca rządcą. Czyn taki nie potrzebnje komentarzy — oby tylko znalazł godnych naśladowników, zwłaszcza u możnych sąsiadów gdzie są oficjaliści ze 40letniemi zasługami, a jednak los ich przez ustawiczną zmianę pełnomocników wisi na nitce.

— **Z Borysławia.** Gmina nasza, aby dogodzić potrzebom własnym pod względem zdrowia, od paru lat stara się już o urządzenie u siebie apteki. Wprawdzie Borysław jest tylko o milę odległy od Drohobyczy, gdzie się znajdują dwie apteki, nas w razie potrzeby w leki zaopatrujące, a oprócz tego tutejszy lekarz ma również na nasze usługi apteczkę domową. Ale to wszystko jest dla naszych potrzeb nie wystarczającem, bo często gęsto lekarzowi braknie jakiegoś środka, który w razie potrzeby innym zastąpić musi, na czem tylko słabi cierpią. Nie wiem jak daleko sprawa ta w Wys. namiestnictwie postąpiła, to tylko mi jest wiadomem, że jeden z panów aptekarzy z Drohobyczy stara się wszelkiemi siłami i środkami o założenie tutaj filii. Filia taka zdaniem mojem potrzebom naszym wcale nie odpowie, bo to samo działoby się w filji, co w aptece domowej, i znown byśmy na tem cierpieli.

Ludność tutejsza jest tak liczną, że apteka samoistna bardzo dobrze się utrzymać może, a ponieważ wielu z panów magistrów farmacji, posiadających odpowiednie uzdolnienie i fundusze, okazało chęć założenia tutaj apteki samoistnej, przeto Wys. władze do których to należy, zechcą prośbę naszą uwzględnić.

Wysoka Rada zdrowia postąpi sobie sumiennie i rozsądnie, jeżeli na założenie apteki samoistnej w naszem mieście zezwoli.

— **Z Warszawy.** Korespondent do *St. Petersburgskich wied.* pisze co następuje:

„Tutejszy fotograf Brandel otrzymał od moskiewskiej politechnicznej wystawy zamówienia na pewną ilość agioskopijnych obrazków przedstawiających rozmaite plemiona zamieszkujące imperjum moskiewskie.

Wczoraj o 7. wieczór, pokazał on pierwszą serję tych obrazków w budynku Rapp'a warszawskiemu komitetowi wystawy; byli tam także zaproszeni i inni prywatni, razem zebrało się około 200 osób. Wiadomo że agioskopijne obrazki pokazują się przy zupełnej ciemności w teatrze i dla tego też nie obeszło się na ten raz bez pewnych ciekawych objawów.

Rozpoczęło się od grup i odzielnych ugnr mieszkańców różnych polskich gubernij—grzmot oklasków rozszedł się po sali, osobliwie za pokazaniem się krakusów. Po tem nastąpiła Moskwa. — Pojawił się naprzód tęgi moskiewski parobek z bałabajką, ktoś probował klasnąć ale naraz cała sala poczęła sykać i oklaski umilkły. Następujące za tem, trzy czy cztery grupy, czysto-moskiewskich gubernij przeszły milcząco. Tylko, gdy objaśniający obrazki wyliczył gubernie, wyrażone ostatniemi grupami, ktoś głośno krzyknął oho, ho! Kozakom uralskim, dońskim i czarnomorskim dostały się niewiadomo czemu oklaski, Wołochom, Mołdawianom, Arnautom także. Ale Finnowie i Estony znowu znieść musieli sykanie. Czy nie wzięto ich czasem za rasowych Rosjan?“

Ostatnie wiadomości.

Kronst. Ztg. i *Schles. Ztg.* w korespondencjach z Petersburga donoszą, że działalność w warstatach wojskowych w Kronsztadzie zdwojoną została. Machiny w tamtejszych arsenałach i fabrykach tak w ostatnich czasach udoskonalone zostały, że jak utrzymuje ten dziennik, Moskwa wygodnie obyć się może bez pomocy Amerykanów, Anglików, a nawet sławnego Kruppa. Moskale sami przygotowują najmocniejsze i największe pancerze dla okrętów i dla wałów fortecznych.

Dzienniki rządowe węgierskie skarzą się na rejencję serbską, że podtrzymuje agitację między Kroatami i Serbami austrjackimi, wysyłając emisarjuszów i pieniądze w celu krzewienia antagonizmu między tą ludnością i Madiarami. Ze swej strony w Rumunii partja czerwona agituje w miastach i po wsiach przeciw księciu Hohenzollern i protegowanym przez niego Niemcom. „Wypędzenie Niemców, pisze *Gazeta Augsburska*, stało się teraz hasłem Rumunów. Wrzenie w całym kraju jest bardzo wielkie, i nikt nie może ręczyć za spokojność dnia jutrzejszego. Dziś powinny się każdemu otworzyć oczy na to, że księztwa Naddunajskie pędzą ku ciężkiemu przesileniu, i szczególniej w świecie handlowym i przemysłowym przestrach jest wielki. Coraz oczywistszem się staje, że w formie teraźniejszej Rumunia istnieć nie może, i Europa nader prędko zmuszona będzie zająć się kwestją: co zrobić z tym krajem?“ Taż gazeta zawiadamia o aresztowaniu wielu oficerow i podoficerów rumuńskich, oskarżonych o sprzysiężenie przeciw księciu Karolowi.

Telegramy Gazety Narodowej.

Londyn d. 8. kwietnia. „Morning-post“ donosi, że rząd otrzymał z Ameryki ważny telegram, według którego okazała się nadzieja zadowalającego załatwienia sprawy angielsko-amerykańskiej.

Stambuł d. 7. kwietnia. Trzęsienie ziemi zburzyło d. 3. bm. Antjochię. Połowa miasta w gruzach, 1500 osób zabitych.

Sztokholm d. 8. kwietnia. Sejm zniósł wykup od wojska.

(Nadesłane.)

Ustęp I. artykułu pod tytułem „Tajemnice Wydziału krajowego“ umieszczony w nr. 80 *Dz. Pol.*, oparty jest na faktach niezupełnie prawdziwych, zmuszony przeto jestem wyjaśnić a częściowo sprostować takowe:

Zaraz po wydaleniu pierwszych sześciu uczniów, którzy pierwsi oświadczyli, że nie poddadzą się wymogom regulaminu szkoły, przyszło kilku uczniów do dyrekcji, i prosiło o radę i co mają począć, by szkodliwych dla uczniów: zakładu następstw uniknąć. Zasięgnąwszy zdania profesorów, odpowiedziałem w obecności tychże, że Rada profesorów puści wszystko w niepamięć, skoro się tylko opamiętają i oświadczą, że poddają się przepisom zakładu. Rada ta wszakże, jak i prywatne przedstawienia ze strony profesorów nie skutkowały.

Nazajutrz nie przyszli uczniowie na wykłady i oświadczyli, że skoro tamtych wydalono, to i reszta jako nie mniej winna, zakład opuszcza i rzeczywiście dnia tego zakład opuścili.

Wtedy odniosłem się do Rady profesorów z zapytaniem, jak mam sobie postąpić z uczniami, którzy samowolnie zakład opuścili, gdyby ci po dojrzalszej rozwadze zechcieli do zakładu powrócić. Rada profesorów uchwaliła jednomyślnie uważać wszystkich (z wyjątkiem 3 niebiorących udziału w tym rokoszu) jako wykreślonych z listy uczniów, a chcących wstąpić napowrót do zakładu przyjąć tylko wtedy, jeśli bezwarunkowo poddadzą się wszystkim przepisom zakładu. O całym przebiegu tej sprawy, jako też o dopiero co wspomnianem postanowieniu Rady profesorów został komitet towarzystwa natychmiast uwiadomiony. Uczniom bezpośrednio, ani też pośrednikom tychże, nie dawał prezes towarzystwa żadnych przyrzeczeń, przeciwnie żądał „bezwarunkowego poddania się przepisom władzy szkolnej, tak jak te przepisy istnieją“, w którym to wypadku bierze na siebie wyjednanie przyjęcia wszystkich uczniów napowrót do zakładu (w myśl poprzedniej uchwały Rady profesorów). Ze innych przyrzeczeń prezes towarzystwa uczniom nie dawał, świadczy o tem list jego, pisany dnia 17. marca br., w którym mi o chęci uczniów powrotu do zakładu i poddania się przepisom, donosi, poświadczyć także może ks. Lewandowski, którego uczniowie do pośrednictwa w tej sprawie uprosili.

Wezwanie uczniów do zapłaty zaległości nie nastąpiło w skutek polecenia przez Wydział krajowy zamknięcia stypendjów, czego najlepszym dowodem, że o tem poleceniu zamiadomioną została dyrekcja dopiero pod dniem 24. marca br., kiedy wezwanie powyższe już dnia 19. marca br. ogłoszone zostało. Dalej i ta okoliczność, że pomiędzy wezwanymi znajduje się 9 takich, którzy jeszcze w lutym br. i na początku marca br. a nawet poprzednio kilkakrotnie pod rygorem wykreślenia z listy uczniów, do zapłacenia zaległości wezwani byli, (jak: St. F., An. E., Ja. L., My. A., Zu. T., Ku. J., Ko. J., Ta. J., Za. A.(

Wezwanie to spowodowane było tą okolicznością, że wielu uczniów, niepobierających nawet żadnych stypendiów, nie wahało się wcale opuścić zakład, nie wyrównawszy wprzód zaciągniętego w kasie dyrekcji długu, a to długu, zaciągniętego nie na same opłaty szkolne, ale na zapłacenie kilkumiesięcznego nawet wiktu u trateyernika miejscowego.

Długi te wynosiły po dzień wyjazdu uczniów 1.139 złr. 85 ct. w. a., z tych większa połowa, bo 665 złr. 65 ct. ciążyła na 10 uczniach, niepobierających żadnych stypendjów.

Przy ustępywaniu z dyrekcji profesora Pańkowskiego wykazały rachunki przeszło 2.000 złr. zaległości ciążących na uczniach, z tych bardzo mała cząstka została przez winnych spłaconą, resztę zaś przenoszącą półtora tysiąca, spłaca p. Pańkowski już od lat kilku ze swej szczupłej pensji profesorskiej.

Pomiędzy wezwanymi uczniami do spłaty zaległości znajduje się więc prawie połowa takich, którzy niepobierają żadnych stypendjów, albo też takich, których stypendia nie wystarczają na pokrycie całej należytości.

Pomiędzy 5 (właściwie 6), o których wspomniany artykuł powiada, że środki ich zawisłe są jedynie od stypendjow, znajdują się panowie, niepobierający żadnego stypendjum, a zalegający z opłatą za wikt dwumiesięczny czyli 40 złr. N. niepobierający stypendium, a zalegający z kwotą 148 złr., dwóch uczniów, których stypendja nie pokryją należytości, a dwóch którym stypendja wystarczyć mogą, i którym dlatego termin spłaty aż do ostatecznego rozstrzygnięcia wypłacalności styp. kraj. przedłożono.

Dublany d. 5. kwietnia 1872.

Z. Strusiewicz.

L. 198.

Konkurs.

Przy Magistracie w Gorlicach, jest posada Sekretarza oraz i kasjera miejskiego w jednej osobie z pensją roczną 600 złr. w. a. z obowiązkiem złożenia kaucji w kwocie 300 złr. w gotówce lub papierach wartościowych, prowizorycznie z widokiem stabilizacji po upływie trzech lat do obsadzenia.

Kompetenci są obowiązani wykazać, że są krajowcami i 40. rok życia swego nie przekroczyli, powtóre mają udowodnić dotychczasowe zatrudnienie, gruntowną znajomość służby administracyjnej i rachunkowej, biegłość w koncepcie i dokładną znajomość języka polskiego jako też i niemieckiego.

Prośby podawać należy do końca kwietnia b. r. 1968 2—3

Magistrat Gorlice
30. marca 1872.

Injection Cadelle

leczy każdy wyciek moczowy, również i upławy w najkrótszym czasie, nie pozostawiając po sobie złych następstw.
Cena 1 zł. 60 ct. za opakowanie pocztą 20 ct.

Dra Fremonta
Likier regeneracyjny,
środek wypróbowany przeciw osłabieniu siły męzkiej.
Cena 2 zł. za opakowanie pocztą 20 ct.

Dr. Fremonta gardien
pasta ochraniająca przeciw zarażeniom wszelkiego rodzaju.
Cena 1 zł. 50 ct. za opakowanie 20 ct.

Dr. Cadelle lekarz domowy,
dokładna broszurka dla mężczyzn i kobiet, którzy cierpią na impotencje lub pomazania. Taż podaje sposoby wyleczenia się w najkrótszym czasie. 1918 2—12
Cena broszurki 50 ct., za odesłaniem pocztą 60 ct.

We Lwowie do nabycia jedynie w apt. Zygm. Ruckera, pod srebrnym orłem.

Do powiększenia pewnego bardzo intratnego interesu fabrycznego, poszukuje się

wspólnika z kapitałem 1500 złr.

Jedynie pisemne oferty będą uwzględnione, które do Administracji Gazety Narodowej pod adresem: **J. G. N. 7** oddawać należy. 2—2

F. Kernreuter

Wien, Hernals, Hauptstrasse 115, an der Pferdebahn.

Kiszki do sikawek ogrodowych i pożarowych, konewki pożarowe i przyrządy do gaszenia pożaru; wszelkiego rodzaju **pompy, narzędzia studzienne** dla każdej głębokości pod gwarancją. 1912 2—12

Fabryka powyższa utrzymuje jak dotąd skład najlepszych **narzędzi i maszyn pomocniczych** do robót ze żelaza i metalu, narzędzi dla budowniczych, kamieniarzy itp.

Cenniki bezpłatnie.

L. 135.

Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy Oficjalistów prywatnych jest w możności nastręczenia **Oficjalistów** z różnemi kwalifikacjami. 1455 5—?

Bliższe szczegóły mogą być podane w biurze Towarzystwa w rynku Nr. 228 stary 11 nowy.

BUKEYE

Kosiarki i żniwiarki
Adriance Platt & Comp.
w NOWYM JORKU.

Najlepsze kosiarki i żniwiarki w świecie!

Polecenia, świadectwa i opisy na żądanie bezpłatnie franco.

Ceny Bukeyów z Wiednia z opłatą cła:

Skombinowana kosiarka i żniwiarka z grabkami i przyrządem do odkładania 600 zł. w. a.

Żniwiarka z grabkami i przyrządem do odkładania 500 zł. w. a. (może być zastosowana jako kosiarka.)

Kosiarka (New Model 350 zł. w. a

Wszystkie te maszyny są dobrze opakowane i opatrzone wszystkiemi przyrządami tudzież w noże rezerwowe.

NB. Wszystkie machiny wcześnie zamówione, tak iżbym mógł przesyłką wprost z Bremy pokierować, dostawiają się do wszystkich stacji kolejowych w obrębie państwa autrjackiego po cenach powyższych 1873 7—12

franco.

Jos. Oesterreicher
Wien, I, Akademiestrasse, 3.

F. B. HANICKI

Lwów, 11 Rynek.

1547 11—12

Przyjmuje zamówienia miejscowe i z **prowincji** na wszelkiego rodzaju

Obuwia.

Nasiona

TYMOTKI 1959 3—5
KONICZU białego i czerwonego.
ŁUBINU niebiesko kwitnącego.
LUCERNY francuzkiej,
sprzedaje po **cenach targowych** w mniejszych i większych partjach

A. Szeliski,
ulica Majerowska Nr. 7.

Na żądanie próbki się wysyła.

Zur reellen und billigsten Besorgung aller
öffentlichen Anzeigen

für sämmtliche in- und ausländische Zeitungen empfiehlt sich bestens das unterzeichnete Bureau allen hohen Behörden,
„ P. T. Herren Hof- und Gerichts-Advocaten,
„ „ „ Actien- und Handels-Gesellschaften,
„ „ „ Fabrikanten,
„ „ „ Industriellen,
„ „ „ Oekonomen,
„ „ „ Capitalisten,
„ „ „ Handels- und Gewerbetreibenden
und allen sonstigen **die Oeffentlichkeit in Anspruch nehmenden Personen.**

Das erste und älteste einheimische Annoncen-Bureau

A. Oppelik,
Wien, Wollzeile 22
Prag, Ferdinandsstrasse 38.

Die seit **14 Jahren bestehende Firma**, welche sich des **besten Rufes** und weitverzweigter Verbindungen erfreut, bietet für die P. T. Inserenten **volle Garantie** für eine **reelle** und **gewissenhafte** Ausführung aller Aufträge.

Kosten-Berechnungen genau nach den

Original-Preisen

der betreffenden Zeitungen, bei grösseren Bestellungen nahmhafte **Preisermässinnng. Zweckssprechende Zusammenstellung der Anzeigen**, Empfehlung der **geeignesten Jonrnale'** sowie Uebernahme von **chiffrirten Briefen** besorgt das Bureau

umsonst.

Preiscourante gratis und franco.

1642 2—3

SIROP

z czerwonych pomarańcz maltańskich

Przygotowany przez Pana DEJARDIN 27, ulica Richer, w Paryżu, jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas **upałów letnich, na balach, wieczorach i teatrach.**

Jedyny skład we Lwowie w cukierni pp. Kosteckiego i Żmudzinskiego. 1854 7—24

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY
ze skórek gorzkich pomarańcz,
Z Iodanem Potasu
P[a] J.-P. LAROZE, APTEKARZA
Ulica des Liens-St-Paul, 2, w Paryżu.

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyj organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stosować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkulom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawnionych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na którę jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

Przez znawców lekarzy należycie wyprobowan i jako wyśmienicie skutecznie uznany,

Spiski karpacki
Ekstrakt ziołowy
dr. med. Faykissa w Keszmarku (Spiż).

Jako doświadczony środek w kaszlu, chrypce, ostrym i chronicznym katarze płucowym, kurczowym, nerwowym, astmatycznym kaszlu, kokluszu, grypie, zwężeniu piersi, ściskaniu w piersiach, krótkiemu oddechowi, kłóciu w boku, suchotach i nawet w osłabieniach żołądka i w ogólności ciała w chorobliwym rozkładzie soku pożywczego. 1883 1 - ?

Z równym skutkiem zastosowuje się Spiska Karpacka herbata ziołowa i Spiskie Karpackie cukierki ziołowe dr. Faykissa.

Cena: Flakon Ekstraktu ziołowego wraz z objaśnieniem sposobu użycia, 75 cnt. w. a., paczka Herbaty 25 cnt. w. a.; pudełko Cukierków ziołowych 35 cnt w. a.
Opakowanie 20 cnt.

Artykuły te można zamawiać hurtownie u samego fabrykanta w aptece pod Węgierską koroną Nr. 121 w Keszmarku (na Spiżu) i w składach u **ZYGMUNTA RUCKERA w aptece pod srebrnym orłem we Lwowie, w Krakowie** u pp. Siedleckiego i Trauczyńskiego i u E. Grünnspana w Brodach.

ASTHMA
CYGARETKA INDYJSKIE
(CANĄBIS INDICA)
PP. Grimault & Comp.
Aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę **beladonnę, stramonium nikotynę** albo **opium**.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji, przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można we Lwowie w składach mat. aptecz. i apt p. P. Mikolasch, i apt. pp. Berlinera i Ruckera. W Krakowie w obydwu apt. J. Trauczyńskiego i W. Redyka. W Poznaniu w apt. Dra. Mankiewicza. W Brodach w apt. p. M. Kullaka i Franzos. W Warszawie w składach materjałów apt. pp. J. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludw. Spiessa. 1841 15—24

Otworzywszy sklep z

PIERNIKAMI

w hotelu Żorża przy ulicy St. Jańskiej,

zaopatrzyłem go w wszelkie gatunki **pierników desertowych, toruńskich, pierników do ryb i do legominy.**

Szczególnie zwracam uwagę P. T. Publiczności na pierniki w pudełkach po **40** centów.

Przyjmuję także zamówienia na torty piernikowe, które w jak najkrótszym czasie się wykonują.

Panom kupcom odstępuję znaczny rabat. 1779 3—6

Ręcząc za dobroć pierników, upraszam o liczny udział

B. Mittig w hotelu Żorża, przy ulicy św. Jańskiej.

Hohen Behörden, Bank-Instituten, Bade-Directionen, Hotel- und Gasthof-Besitzern, Kauf-, Gewerbs- und Privat-leuten

empfiehlt sich Unterzeichneter zur Besorgung der zu erlassenden Ankündigungen in alle gewünschten und geeigneten Zeitungen. Prompte und reelle Bdinung wird zugesichert. Belege werden über jede Einschaltung geliefert. Auf Wunsch wird das Arrangement und die Stylisirung des betreffenden Inserates übernommen und vorher zur Ansicht eingesandt. Es werden nur die von den Zeitungen selbst aufgestellten **Original Preise** in Rechnung gebracht. Complete Insertions-Tarife (Zeitungs-Kataloge) und ausführliche Prospekte stehen gratis und franco zur Verfügung.

Rudolf Mosse, Wien, Prag,
Officieler Agent sämmtlicher Zeitungen.

Inseraten-Pacht.

Figaro, Wien.
Fliegende Blätter, München.
Kladderadatsch.
Deutsch-Russische Correspondenz.
Feierabend des Landwirth.
Zeitschrift des landwirthschaftl. Vereins.
Berliner Tagblatt.
Deutscher Reichsanzeiger u. Kölg. Preuss. Staatsanzeiger.
Frankfurter Beobachter.
Prager Handelsblatt.
La Turquie:

1703 1—?

Dzierżawa wygodna.

W jednym z największych i najszlachetniejszych skarbów ziemi Wołyńskiej, w pięknej okolicy, odstępuje się dzierżawa majątku pod wygodnemi warunkami.

Resztę uznać u pana **A. W.** od godziny 3ciej do godziny 6tej na ulicy Kalecza Nr. 12 Halickie, Lwów. 1954 2—4

Pokój kawalerski z meblami lub bez tychże, jest do najęcia od **15. kwietnia** b. r.

Bliższa wiadomość w Administracji Gazety Narodowej. 1—?

L. 2614.

Ogłoszenie licytacji.

Na mocy upoważnienia przez Wysoki Sejm pod d. 28. września 1871 r. wydanego, wystawione zostają na sprzedaż następujące realności położone w Winnikach:

1. Budynek, w którym mieścił się browar, l. d. 12 z placem i podwórzem, obejmującem około 1000 sążni kw. powierzchni, l. pr. 38, 40 i 3573 z wodociągiem.
2. Spichrz piętrowy l. d. 12 l. par. 39, z placem około 300 s. kw. obejmującym.
3. Wozownia murowana l. d. 12 l. par. 46, 89, 90, 3574. Powierzchni 963 sk.
4. Dom „Zarządcy" l. d. 11., z placem i ogrodem obejmujący 7 morgów, 138 sążni kub., pod l. par. 41, 40, 41, 44, 45.
5. Część ogrodu „Zarządcy" l. pr. 42 obejmująca 1 morg 278 s. kwadr.
6. Część tegoż ogrodu l. pr. 43 mająca powierzchni 1360 s. kw.
7. Dom kontrolora l. d. 131 z placem i ogrodem mającym 3 mor. 134 s. kw. l. pr. 6, 21, 22, 23 i 24.
8. Stawek za browarem l. pr. 87. Powierzchnia 161 s. kw.
9. Ogród zamkowy wschodni l. pr. 89. Powierzchni 1478 s. kw.
10. Łąka „Stawisko Baruch" l. pr. 345, 2880, 2881, 2882. Powierzchnia 1 m. 520 s. kw.
11. Jatki i rzeźnia l. pr. 45, 15, powierzchni 25 sąż. kw.
12. Młyn Skremety l. d. 344 z stawkiem i stawiskiem l. pr. 257, 2749, 3643, 3691, 3692. Powierzchnia 3 m. 260 s kw.
13. Młyn Mality z stawem i stawiskiem l. pr. 363, 2831, 2832, 2833, 2834, 2835, 3687, 3692. Powierzchnia 3 m. 1387 s. kw.
12. Młyn Pańka Lema l. d. 342 ze stawem i stawiskiem l. pr. 366, 2783, 2777, 2778, 2779, 2780, 2781, 2782, 2784, 3686, 3690, 3693, powierzchni 7 m. 1314 s. kw.
15. Młyn Wasyla Lema z stawkiem i stawiskiem l. pr. 368, 2795, 3659, 3660. Powierzchnia 7 m. 145 s. kw.

Realności pod l. 11. 12. 13. 14 i 15 a wydzierżawione do 31. października 1872, ich nabywcy winni więc dotrzymywać kontraktów dzierżawnych.

Realności te sprzedaje się tak jak je fundusz stypendyjny posiada bez zaręczenia za powyżej oznaczone powierzchnie i bez ewikcji. 1771 3—3

Oferty z kwitem kasy krajowej na odebrane wadjum wynoszące 10 procent ofiarowanej ceny kupna, składane być mają w Wydziale krajowym najdalej do **15. kwietnia** b. r., w którym to dniu o godz. 12 w południe ich otwarcie nastąpi w biurze Departamentu V.

Oferty mogą być składane na całe realności lub na ich części (części budynków, placów, ogrodów i t. p.) i mogą zawierać warunki dowolne z wyjątkiem co do kosztów prawnych i opłat rządowych, które nabywcy w całości pokryć będą obowiązani. Ofiarowana cena winna być wypisana literami.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo zatwierdzania lub odrzucania ofert według swego uznania przed końcem kwietnia b. r., poczem wadja dołączone do ofert niezatwierdzonych, właścicielom zwrócone zostaną.

Z Rady Wydziału krajowego,
Lwów dnia 10. marca 1872.

BIURO STRĘCZEŃ

Guwernerów, Guwernantek i Bon
Francuzek i Angielek
pani **Zaleskiej,**
dawniej uczennicy Hotelu Lambert, w Paryżu rue Brochant 11 (Batignolles).

Obecnie dostać można Guwernerów, Guwernantek i Bon, za niższe jak przed wojną wynagrodzenie. Upraszam frankować listy. 3—6

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE
z Fabryki
pp. Montreuil braci et Comp.
w Clichy la Garenne pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.
MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.
PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych. 1849 12—24
SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj nizkich.

We Lwowie i w Krakowie w aptekach p. *P. Mikolascha i Trauczyńskiego.*

WINO TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW

PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Salsaparyla i Chinina, czyści krew, wzmacniając siły chorego. Pozbawione własności drażniących, właściwych wszelkim środkom lekarskim krew czyszczącym, **działa tonicznie na błonę śluzową żołądka**, **obudza apetyt i ułatwia trawienie.** Zapisują je lekarze z pomyślnym skutkiem w słabościach udzielających się, niedawnych i zastarzałych, przeciw wyrzutom naskórnym i skrofulicznym i w ogóle we wszelkich chorobach ze zepsucia krwi pochodzących. 1850 12—24

We Lwowie w aptece p. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

Władysław Wróblewski

dom komisowy Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki i Spółka

w Tarnopolu 1920 3—5

z egzpozyturami w **PODWOŁOCZYSKACH, WOŁOCZYSKACH i HUSIATYNIE,** poleca skład **machin rolniczych,** jako to: **żniwiarki, kosiarki, locomobile** z młocarniami i sieczkarniami i t. p. oraz **przyjmuje obstalunki** na wszelkie machiny rolnicze i przemysłowe.

Purgleitner's Kalksyrup.

sporządzony z podfosforanu wapna według Grimault w Paryżu.

Ten nowy środek, zalecony suchotnikom, na osłabienia piersiowe, tuberkuły, zatwardzenie wątroby, usuwa w nadzwyczaj szybki sposób wszystkie okazujące się objawy powyższych słabości.

Pod wpływem tego lekarstwa uspokaja się kaszel, poty nocne ustępują a słaby przychodzi w krótkim czasie do zdrowia i tuszy.

U słabowitych dzieci działa na wzmocnienie kości. 1774 1—12

Cena flaszki 1 zł. 10 ct.

We Lwowie do nabycia w aptece A. Berlinera.

Za złożeniem wkładki 5 zł.

raz na zawsze

grywa się na główne wygrane: **frank. 600.000, 300.000, 60.000 w złocie, przez 6 ciągnień w roku** na kupiony kwit częściowy w 20. cząstce losu tureckiego. Cena kupna nigdy nie przepada, ponieważ za każdy taki kwit częściowy musi się przynajmniej wygrać 20 frank. powtóre, ja odkupuję te kwity po dziennym kursie losu oryginalnego, a naostatek, że za 20 takich kwitów z rozmaitemi numerami losu, **wydaję 3% los turecki na 400** frank.

Tylko za 3 zł. raz na zawsze

otrzymuje się podobny kwit częściowy **brunszwickiego 20. talarowego losu,** rocznie 4 ciągnienia, wygrane 80.000, 40.000, 20.000 tal. i t. d.

Tylko za 7 zł. raz na zawsze

otrzymuje się częściowy kwit na 20. część kr. węg. losu premjowego, rocznie 4 ciągnienia, wygrane 250.000, 200.000, 100.000, złr. i t. d. Za 10 kwitów częściowych tego gatunku losów, wydaję **pół losu oryginalnego.**

Dalej polecam **20-częściowe kwity** na ulubione 1879 11—12

c. k. losy prem. z r. 1864,

które mają w roku 5 ciągnień z głównemi wygranemi 250.000, 200.000, 100.000, złr. i t. d. za **9 złr.**

Za 10 kwitów częściowych tego rodzaju losów, wydaję również **pół** losu oryginalnego.

WECHSELHAUS J. GRÜN,

Wien, Wollzeile Nr. 29.

Wysyłkę uskuteczniam za zaliczką pocztową. Listy ciągnienia wysyłam franco.

Filia c. k. uprzyw.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½- procentowe za 8 dniowem wypowiedzeniem
5 - procentowe za 14 dniowem „

i że od dawniejszych **5½ %** asygnat kasowych z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, od dnia 5. kwietnia 1872 począwszy, po 5 od sta za 14 dniowem wypowiedzeniem opłacać będzie.

1947 1—?

BANK LWOWSKI

koncesjon. rozporządzeniem Wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. lutego 1872.

Kapitał akcyjny **15.000** akcyj à **złr. 200 = złr. 3,000.000**
z **40%** wpłatą.

PREZYDENT:
Jan hrabia **Krasicki,** szambelan Jego Ces. Król. Mości.

ZASTĘPCA PREZYDENTA:
Konstanty Tchórznicki.

DYREKCJA: 1934 1—3

Max Epstein.
Antoni Mayer, dyrektor banku wymiany we Wiedniu.
Henryk Sokal.
Jan hrabia **Stadnicki.**
Jan hrabia **Zamojski.**

Bank lwowski ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, iż rozpoczyna czynności swoje z dniem dzisiejszym.

W zakres działania wchodzą wszystkie czynności bankowe i wymienne, donosi oraz iż nabył na własność znany tutejszy dom bankowy pod firmą:

C. M. BRAUN

z wszystkiemi wierzytelnościami i ciężarami, i że takowy nadal na własny rachunek prowadzić będzie.

Lwów dnia 2. kwietnia 1872.

Bank lwowski.

Wydawca i właściciel Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny Platon Kostecki. Z drukarni Gazety Narodowej pod zarządem A. Skarla.